



ISSN 1509 - 393X



Miesięcznik Samorządowy

GAZETA FRYSZTACKA

Chytrówka - Cieszyna - Frysztak - Glinik Dolny - Glinik Górny - Glinik Średni - Gogołów
Huta Gogołowska - Kobyłe - Lubla - Pułanki - Stęпина - Twierdza - Widacz

Maj 2003 Rok V Nr 11/33

Cena 1,50 zł (VAT 0%)

**Życzymy Wam -
wszystkim Mamom!
pociechy ze swych pociech
i spełniania się w trudnej roli
bycia Matką!!!**

Redakcja

Korowód palmowy

W numerze: Wręczenie sztandaru OSP w Twierdzy • Światowy Dzień Ziemi
Subkultura młodzieżowa • Ścieżka przyrodnicza „Sośnice”
Aktualności • Sport • Wydarzenia kulturalne • Humor

AKTUALNOŚCI

W dniu 30 kwietnia 2003r. obradowała VIII sesja Rady Gminy Frysztak w bieżącej kadencji. Na sesji obecni byli wszyscy radni oraz Wójt Gminy Frysztak, Sekretarz i Skarbnik Gminy, radca prawny UG, kierownicy jednostek organizacyjnych podległych gminie, sołtysi, dyrektorzy zespołów szkół, szkół podstawowych, gimnazjum i przedszkoli.

Obrady sesji rozpoczęły interpelacje i zapytania radnych. Radny Jan Garncarski z Widacza zapytał, czy potrzebne będą mapy wysokościowe na dodatkowe roboty kanalizacyjne w Twierdzy i zawnioskował, aby w gazecie frysztańskiej opisać, dlaczego w bieżącym roku nie ma dotacji w rolnictwie. Stanisław Kwiatek, radny z Glinika Dolnego zapytał, czy Wójt Gminy posiada ocenę kierowników jednostek organizacyjnych gminy. Radny Janusz Kowalski z Glinika Średniego zapytał czy w jednostkach organizacyjnych gminy planowane są przyjęcia do pracy osób spoza terenu gminy i jaka jest polityka kadrowa w gminie. Pytanie czy są czynione starania celem usunięcia osuwiska przy drodze powiatowej Frysztak-Gogołów zadał radny Edward Giera z Glinika Górnego.

W 2 pkt Wójt Gminy przedłożył informację z działalności międzysesyjnej a w punkcie trzecim obrad sesji Rada Gminy rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania bu-

dżetu gminy za 2002r. i podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie. Następnie Rada Gminy zapoznała się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej i opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy. W 5 pkt podjęto uchwałę w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy absolutorium za 2002r. (za jego udzieleniem głosowali wszyscy radni w liczbie 15 osób). W 6 pkt Wójt Gminy omówił wyniki przeprowadzonej wizytacji zadań gospodarczych w gminie w czasie sesji wyjazdowej w dniu 22.04.2003r. a w punkcie siódmym Rada Gminy zatwierdziła harmonogram robót inwestycyjnych i drogowych na 2003 rok. W 8 pkt Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego „Budowa chodnika dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej w miejscowości Pułanki” w wysokości 75.000zł. W 9 pkt Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu krótkoterminowego w wysokości 937.000zł z przeznaczeniem na pokrycie niedoboru budżetu związanego z finansowaniem w ciągu roku zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach programu SAPARD tj. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Glinik Średni” oraz „Modernizacja drogi gminnej Glinik Górny – Wieś”. W 10 pkt podjęto uchwałę w spra-

wie dokonania zmian w budżecie gminy na 2003r. oraz uchwałę zmieniającą uchwałę Rady Gminy Nr VII/47/2003 z dnia 22.04.2003r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej. Następnie Wójt Gminy Frysztak odpowiedział na pytania i interpelacje radnych:

- po czerwcu br. będzie potrzebny raport oddziaływania na środowisko przy dodatkowych robotach kanalizacyjnych w miejscowości Twierdza,

- w gazecie frysztańskiej wyjaśnimy rolnikom dlaczego w br. nie ma dotacji do rolnictwa,

- nie posiadam pisemnej oceny kierowników jednostek organizacyjnych gminy, byli powołani w drodze konkursu,

- przyjmujemy do pracy tylko pracowników tzw. interwencyjnych i sezonowych na basen kąpielowy, innych przyjęć nie planujemy,

- w 2002r. była robiona dokumentacja na osuwisko przy drodze powiatowej Frysztak-Gogołów a w bieżącym roku ma być zlikwidowane - wystąpimy z pismem do Powiatowego Zarządu Dróg.

W 12 pkt Rada Gminy przyjęła protokół Nr VI/03 z sesji z dnia 28 marca 2003r. W ostatnim, trzynastym punkcie obrad sesji Wójt poinformował Radę Gminy, że w **Urzędzie Gminy zaczął funkcjonować długo oczekiwany i wnioskowany punkt Rejonowego Biura Pracy do obsługi bezrobotnych z naszej gminy.**

Janusz Bysiewicz.

Powiatowa Stacja Epidemiologiczna w Strzyżowie informuje, że **31 maja – Światowy Dzień Bez Tytoniu obchodzony jest pod hasłem „Nie daj się nabrać. Tytoń zabija. Moda i film wolne od dymu tytoniowego”.**

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i środowiska medyczne oskarżają hollywoodzkich producentów filmowych o to, że promują na ekranie palenie tytoniu, przez co przyczyniają się do rozprzestrzeniania się epidemii tytoniowej. Tytoń zabija rocznie prawie 5 mln. osób, o milion więcej niż dziesięć lat temu. Ludzie filmu i świata mody muszą zrozumieć, jak ważną rolę odgrywają w kształtowaniu postaw, zwłaszcza młodych ludzi, skłonnych przyjąć za wzór do naśladowania, atrakcyjnego bohatera z papierosem w ustach.

Apelujemy do nich, aby zaczęli propagować ideę społeczeństwa zdrowotnego, wolnego od dymu tytoniowego, zamiast uczestniczyć w promocji i rozpowszechnianiu produktu, który zabija.

Moda i film to dziedziny życia społecznego, w których najskuteczniej buduje się pozytywny wizerunek papierosów i utrwała powszechne przekonanie, że palenie tytoniu jest normą w ludzkich zachowaniach. Papieros nie ma własnej osobowości, nie przynależy do żadnej klasy społecznej i jest pozbawiony emocji. Lecz w dłoni gwiazdy ekranu staje się ważnym rekwizytem. To, jak dzisiejsi bohaterowie mówią, jak się ubierają, co jedzą i piją, czy palą papierosy, ma ogromny wpływ na zachowania, szczególnie młodych odbiorców.

Zagrożenie dotyczy nas wszystkich.

Tytoń zabił w tym roku około 4 milionów osób (w Polsce około 60.000 osób). Przemysł tytoniowy potrzebuje około 11 000 nowych palaczy dziennie, by zastąpić tych, których zabił. Liczba polskich dzieci rozpoczynających palenie szacowana jest na około 500. Koncerny tytoniowe koncentrują swoje działania promocyjne na naszych dzieciach i sprzedają im uzależnienie i śmierć, wmawiając im, że palenie to akt wolności, buntu, wolnego wyboru, wyrafinowania i sukcesu.

Fundacja „Promocja Zdrowia” organizuje w ramach akcji „Rzuć palenie razem z nami” konkurs dla osób chcących zerwać z nałogiem palenia tytoniu. Kupony konkursowe oraz regulamin można otrzymać w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Strzyżowie, ul. Słowackiego 8 (3 piętro) w dziale Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia.

100 lat Szkoły Podstawowej w Kobylu



„ocalić od zapomnienia...”

Dyrekcja Szkoły Podstawowej we Frysztaku i Organizatorzy obchodów 100-lecia Szkoły w Kobylu pragną ocalić od zapomnienia historię i tradycję miejscowej Szkoły.

W związku z tym poszukujemy sponsorów, którzy objęliby patronat nad obchodami tej znaczącej rocznicy.

Bardzo serdecznie prosimy o wsparcie finansowe lub rzeczowe, które pomogłoby nam zorganizować spotkanie pokoleń – swoistą lekcję wspomnień.

Ewentualne kwoty prosimy wpłacać na konto środków specjalnych

BS Strzyżów Oddział Frysztak 91681027-58522-3800-01.

Za zrozumienie naszych potrzeb i pomoc już dziś serdecznie dziękujemy.

KOSIARKI

ogrodowe



Glebogryzarki

Opryskiwacze spalinowe

Pilarki spalinowe, elektryczne

Kosy spalinowe, elektryczne

Niskie ceny - Duży wybór sprzętu

Zapraszamy

solo



HALIGOWSKI

ZUH Wiesław Haligowski

Strzyżów, ul. Słowackiego 20 (pod kasztanem, koło ochronki)

tel. 2762-138, tel.kom. 0 606 116 098

Edukacja europejska w polskich szkołach realizowana jest od 1999 roku na poziomie gimnazjum w postaci ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja europejska” oraz „kultura polska na tle tradycji śródziemnomorskiej”. W praktyce oznacza to, iż w ramach takich przedmiotów jak geografia, historia, wiedza o społeczeństwie, język polski, języki obce nauczyciele przybliżają młodzieży ideę zjednoczonej Europy oraz ukazują miejsce Polski w kulturze europejskiej.

Każde z 15 państw ukształtowało swój własny system oświatowy bądź to w trakcie powolnej przebudowy, bądź burzliwych reform. Struktura i funkcjonowanie oświaty uzależnione zostały od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych. W wyniku procesów politycznych, historycznych, społecznych i ekonomicznych państwa członkowskie Wspólnoty dopracowały się w dziedzinie edukacyjnej różnych rozwiązań strukturalnych, organizacyjnych i dydaktycznych – wychowawczych. Przykład systemu edukacyjnego w Austrii: Wychowanie przedszkolne – nie jest obowiązkowe, przeznaczony dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Obowiązek szkolny trwa 9 lat i obejmuje uczniów w wieku od 6 do 15 roku życia. Pierwszym szczeblem jednolitej, bezpłatnej, obowiązkowej i powszechnej oświaty jest czteroletni cykl nauczania początkowego, tzw. szkoła ludowa. Po jej ukończeniu uczniowie w ramach obowiązku szkolnego muszą kontynuować naukę na szczeblu szkoły średniej pierwszego stopnia w pierwszym cyklu, tzw. szkoły ogólnokształcącej lub w czteroletniej szkole średniej pierwszego stopnia, tzw. szkole głównej. Kolejnym, najbardziej zróżnicowanym szczeblem nauczania jest szkoła średnia drugiego stopnia. Uczniowie mają tu do wyboru:

- kontynuację kształcenia w drugim czteroletnim cyklu, tzw. szkoły ogólnokształcącej
 - podjęcie nauki w szkołach średnich technicznych oraz zawodowych średniego i wyższego stopnia
 - rozpoczęcie nauki w ramach krótkiego cyklu kształcenia zawodowego
- W ramach średniego szkolnictwa ogólnokształcącego istnieją trzy zasadnicze typy placówek:
- gimnazjum o profilu humanistycznym z rozszerzonym programem nauki języków obcych i klasycznych,
 - gimnazjum realne o profilu matematyczno – przyrodniczym lub technicznym,
 - gimnazjum realne ekonomiczne o profilu ekonomiczno – społecznym.

Absolwenci szkół ogólnokształcących najczęściej wybierają jako dalszą drogę edukacji gimnazja lub średnie szkoły techniczne. Szczebel szkolnictwa wyższego obejmuje szkolnictwo uniwersyteckie i wyższe szko-

UNIA - EDUKACJA

ly zawodowe.

W miarę postępu w integracji europejskiej następuje otwarcie granic, możliwości studiowania i pracy za granicą, rozwijają się intensywnie kontakty międzynarodowe w różnych dziedzinach życia. Wszystko to wymaga znajomości języków obcych. Unia Europejska wspiera naukę języków obcych w bardzo konkretny sposób również w państwach kandydujących do UE. Na przykład komponenty programu Socrates zawierają elementy promocji języka obcego, np. przez dwustronne lub wielostronne wymiany młodzieży. Konieczność sporządzania różnych projektów, dokumentów czy porozumiewanie się z rówieśnikami przy tworzeniu i realizacji wspólnych projektów staje się także dodatkowym narzędziem pomocnym w nauce języka. Uczycie się języka obcego przy wsparciu Unii Europejskiej może nie tylko młodzież, ale także i dorośli. Zazwyczaj chodzi tu o opanowanie specjalistycznego słownictwa, co ma być pomocne w wykonywanym przez nich zawodzie. Jest to możliwe między innymi przy realizacji projektów wspieranych przez program Leonardo da Vinci np. wymian i staży czy projektów językowych, których celem może być stworzenie innowacyjnych modeli nauczania języka i dostosowanych do potrzeb różnych zawodów.

Po wstąpieniu Polski do UE młodzież z naszego kraju będzie miała prawo do kontynuowania nauki w każdym kraju UE. Na takich samych warunkach jak uczniowie i studenci danego kraju. Studenci z Polski będą ponosić takie same opłaty za studia, będą mieli prawo do stypendiów, czy opieki medycznej, a nawet zniżki na przejazdy środkami transportu. W państwach Unii Europejskiej funkcjonują różne systemy edukacji i dlatego kwestia opłat za naukę też kształtuje się odmiennie. Na przykład w Szwecji, według prawa o szkolnictwie wyższym, wszystkie studia wyższe są bezpłatne, zarówno w uczelniach państwowych, jak i niepaństwowych. Zasada ta jest bardzo ściśle przestrzegana i pilnowana przez silne organizacje studenckie. Jedyną opłatą jest składka na rzecz organizacji studenckiej, do której przynależność jest obowiązkowa. W większości krajów UE istnieje podobna sytuacja jak w Polsce - studia na uczelniach państwowych są bezpłatne, a na uczelniach niepaństwowych należy opłacić czesne. Oczywiście student może otrzymać stypendium za wyniki w nauce oraz zaciągnąć kredyt na preferencyjnych zasadach, który potem jest częściowo umarzony za dobre wyniki w nauce lub należy go spłacić.

W początkowym okresie funkcjonowa-

nia UE nie poświęcała zbyt wiele uwagi sprawom młodzieży. Obecnie można mówić już nie tylko o okazywaniu zainteresowania, ale wręcz o prowadzeniu przez UE „polityki młodzieżowej”. Celem jej jest przede wszystkim przygotowanie młodych ludzi do życia i pracy na rynku wewnętrznym, a składają się na nią między innymi liczne działania i programy UE w zakresie edukacji, kształcenia, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, nauki języków obcych, wspierania międzynarodowej wymiany młodzieży i nauczycieli. Aktualnie UE realizuje kilka programów adresowanych bezpośrednio lub pośrednio do młodzieży. Najbardziej popularne to programy edukacyjne Socrates, Młodzież 2000 i Leonardo da Vinci.

SOKRATES jest programem współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji. Uczestniczy w nim 29 państw (piętnaście krajów UE, państwa Wolnego Obszaru Gospodarczego – Norwegia, Lichtenstein, Islandia, państwa z Europy Środkowej i Wschodniej stowarzyszone z UE – Bułgaria, Czechy, Estonia, Węgry, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja i Słowenia) oraz Malta i Cypr. Polska i inne kraje stowarzyszone z Unią Europejską biorą w nim udział od roku szkolnego 1997/98. Obecnie realizowana jest druga edycja programu – SOKRATES II (2000 – 2006). Poprzednia edycja programu – SOKRATES – była realizowana w latach 1995 – 1999. Głównym celem programu SOKRATES II jest poprawa jakości edukacji poprzez:

- rozwój nauczania języków krajów UE,
- rozwój współpracy i wyjazdów studentów i kadry akademickiej w celach pogłębienia wiedzy o kształceniu europejskim,
- nowe metody dydaktyczne oraz badania problemów polityki edukacyjnej.

Powyższe cele mają być osiągnięte poprzez:

- wyjazdy na studia,
- rozwój nowych technologii w dziedzinie informacji i komunikacji,
- naukę języków obcych,
- projekty pilotażowe.

Program **SOKRATES II** składa się z kilku podstawowych części:

· **COMENIUS** (edukacja szkolna). Jest realizowany na poziomie przedszkoli, szkół podstawowych i szkół średnich wszystkich typów. Promuje hasło „Europa w szkole”. Jest nastawiony na zawieranie porozumień przez szkoły z różnych krajów europejskich w celu opracowywania wspólnych programów nauczania.

· **ERASMUS** (szkolnictwo wyższe). Polega na zaciśnieniu współpracy między wyższymi uczelniami z państw europejskich.

· **GRUNTVIDG** (kształcenie dorosłych)

ciąg dalszy na str. 15

System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt jest system obowiązkowym ustanowionym i wdrażanym na podstawie Ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej z późn. zm. oraz rozporządzenia MRiRW z 30.VII. 2002 r. w sprawie oznakowania bydła, paszportów bydła, prowadzenia rejestru bydła i księgi rejestracji stada bydła oraz rozporządzenia MRiRW z 10.XII.2002r. w sprawie oznakowania owiec, kóz, świń oraz danieli i jeleni utrzymywanych w warunkach fermowych, paszportów koni, prowadzenia rejestru i księgi rejestracji.

Zadanie wdrożenia i obsługi Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt zostało zlecone Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Podstawowe cele wprowadzania Systemu to:

- aspekty sanitarno-weterynaryjne – zapobieganie rozprzesczeniu się chorób zakaźnych zwierząt,
- ujednoczenie systemu identyfikacji zwierząt w Polsce,

- możliwość etykietowania wołowiny,
- możliwość realizacji dopłat bezpośrednich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS)

- postęp hodowlany i genetyczne doskonalenie stad.

- System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt obejmuje takie zwierzęta gospodarskie jak: bydło, świnię, kozy, owce, konie oraz danieli i jeleni utrzymywane w warunkach fermowych.

Na System składa się generalnie:

- indywidualne oznakowanie zwierząt (kolczyk, tatuaż),
- dokument identyfikacyjny – paszport (wydawane dla bydła i koni),

- księga rejestracji stada zwierząt (prowadzona w gospodarstwie odrębnie dla bydła, świń, kóz, owiec oraz jeleni i danieli),
- komputerowa centralna baza danych.

Jednym z pierwszych etapów wdrażania Systemu IRZ była masowa akcja kolczykowania bydła zakończona 30 marca 2003r. W czasie trwania akcji lekarze weterynarii oraz inseminatorzy, z którymi podpisano umowę na kolczykowanie na terenie powiatu strzyżowskiego, dotarli do każdego gospodarstwa utrzymującego bydło, zakolczykowali i zaewidencjonowali go, spisali dane oraz przekazali za pokwitowaniem właścicielom zwierząt Księgę Rejestracji Stada Bydła, formularze systemowe i ulotkę informacyjną.

Obowiązkiem posiadaczy zakolczykowanego bydła wynikającym z w/w ustawy jest:

- wypełnić i prowadzić Księgę Rejestracji



AGENCJA RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA SYSTEM IDENTYFIKACJI I REJESTRACJI ZWIERZĄT

Stada Bydła (numer gospodarstwa i siedziby stada należy wpisać po otrzymaniu paszportu zwierzęcia),

- zgłaszać do Biura Powiatowego ARiMR na odpowiednich formularzach, w ciągu 7 dni od zdarzenia fakt przemieszczenia zwierzęcia (kupno, sprzedaż, import, eksport), padnięcia, utraty kolczyka lub paszportu,

- zgłaszać od 1 kwietnia do końca 2003r. telefonicznie lub osobiście do Biura Powiatowego ARiMR do zakolczykowania sztuki bydła nowonarodzone lub kupione z krajów nie będących członkiem Unii Europejskiej - do końca 2003 r. kolczykowanie bydła jest bezpłatne dla rolników.

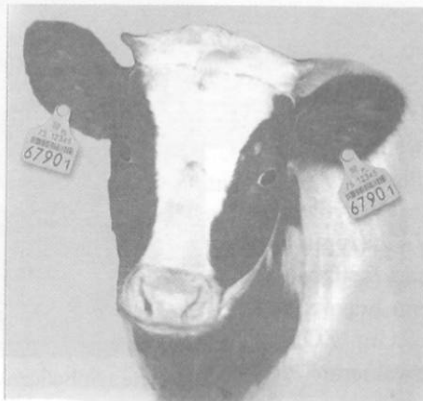
- przechowywać w gospodarstwie Księgę Rejestracji Stada Bydła przez minimalny okres co najmniej 5 lat od dnia zbycia ostatniego zwierzęcia ze stada.

W miesiącu marcu rozpoczął się w skali kraju proces rozsyłania drogą pocztową do rolników paszportów bydła, wydrukowanych na podstawie danych przekazanych przez kolczykujących.

Posiadacze zwierząt po otrzymaniu paszportu są zobowiązani do jego podpisania a następnie w przypadku sprzedaży zwierzęcia przekazania go następnemu właścicielowi. W przypadku padnięcia, uboju danej sztuki bydła lub braku możliwości ustalenia następnego właściciela (jeżeli zwierzę zostało sprzedane przed otrzymaniem paszportu) paszport należy przekazać osobiście lub przesyłką poleconą do Biura Powiatowego ARiMR.

Owce, kozy, świnię, jelenie i danieli utrzymywane w warunkach fermowych podlegają oznakowaniu od 1 stycznia 2003r. zgodnie z w/w rozporządzeniem.

Posiadacz w/w zwierząt jest zobowiązany do ich oznakowania, uzyskania paszportu dla konia, oraz zgłaszania wszelkich przemieszczeń i zdarzeń dotyczących tych zwierząt do Biura Powiatowego ARiMR.



rząt do Biura Powiatowego ARiMR.

Rolnik chcąc zarejestrować i oznakować świnię, owce lub kozy powinien zgłosić się do Biura Powiatowego ARiMR, wypełnić wniosek o wydanie Księgi Rejestracji Stada, wnieść opłatę w kasie Biura lub na podany numer konta za wydanie Księgi w wysokości 2,25 zł oraz 20 gr/szt za kartki wsadowe. Następnie wypełniony wniosek wraz z dowodem wpłaty należy złożyć w Biurze Powiatowym ARiMR.

Pracownik BP przyjmuje dokumenty, nadaje numer gospodarstwa i numery identyfikacyjne dla zwierząt, wypełnia Informację dla Posiadacza Zwierząt oraz wydaje za pokwitowaniem rolnikowi Księgę z odnotowanymi numerami zwierząt.

Po otrzymaniu numerów identyfikacyjnych zwierząt rolnik ma obowiązek we własnym zakresie oznakować zwierzęta oraz uzupełnić Księgę Rejestracji Stada. W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2003r. znakowanie to wykonuje się poprzez tatuaż numeru w obu małżowinach usznych w/w zwierząt.

Poza tym posiadacze owiec, kóz i świń są zobowiązani po oznakowaniu tych zwierząt zgłaszać na odpowiednich formularzach do Biura Powiatowego wszelkie zmiany w stadzie.

Rolnik chcący zarejestrować konia powinien: uzyskać za odpłatnością opis konia sporządzony przez uprawnioną osobę (formularz opisu i lista uprawnionych osób dostępna w Biurze), złożyć w Biurze Powiatowym ARiMR wniosek Zgłoszenia Konia do Rejestru oraz uiścić opłatę wysokości 5,75 zł za paszport.

Biuro Powiatowe nadaje numer identyfikacyjny zwierzęcia, dokonuje wpisu do Powiatowej Książki Paszportów, wydaje paszport. Właściciel konia zobowiązany jest do powiadamiania ARiMR o przemieszczeniach, padnięciu lub uboju w rzeźni.

Zgodnie z ustawą weterynaryjną zwierzęta nieoznakowane i nie wyposażone w paszport (bydło, konie) nie mogą być przedmiotem obrotu (kupno, sprzedaż, import, eksport).

Blizszych informacji na temat identyfikacji i rejestracji zwierząt można uzyskać w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Strzyżowie, ul. 1-go Maja 38 (obok Fabryki Maszyn), tel. 276 10 96, 276 37 53.

Stanisław Turek ARiMR
Biuro Powiatowe w Strzyżowie

50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Twierdzy Uroczystość wręczenia sztandaru - 3 maja 2003r.

Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Twierdzy jednostka otrzymała sztandar. Został on ufundowany przez społeczność wsi Twierdza oraz sponsorów jako wyraz wdzięczności dla swoich strażaków, którzy od lat, społecznie czuwają nad bezpieczeństwem, życiem i dobytkiem mieszkańców Twierdzy.

Wręczenie sztandaru odbyło się dn. 3 maja br.

Uroczystość uświetnili zaproszeni goście, których liczne przybycie jakby potwierdzało rangę odbywającej się uroczystości. Byli to m.in. Poseł na Sejm RP Grzegorz Tuderek, Prezes ZW ZOSP RP mgr Janusz Konieczny, Z-ca Komendanta Powiatowego PSP Strzyżów mł. bryg. Piotr Rędziniak, Wiceprezes ZP ZOSP w Strzyżowie Józef Dzindzio, Wójt gminy Frysztak Jan Ziarnik i jego zastępca Marcin Pieczka, który jest Prezesem ZGm. ZOSP we Frysztaku oraz Kierownik Rewiru Dzielnicowych asp. sztab. Paweł Petka. Przybyło także 9 pocztów sztandarowych oraz prezesi i naczelnicy z 13 jednostek OSP z terenu gminy. Część oficjalna odbyła się obok budynku byłej szkoły podstawowej. Po złożeniu raportu Prezesowi ZW



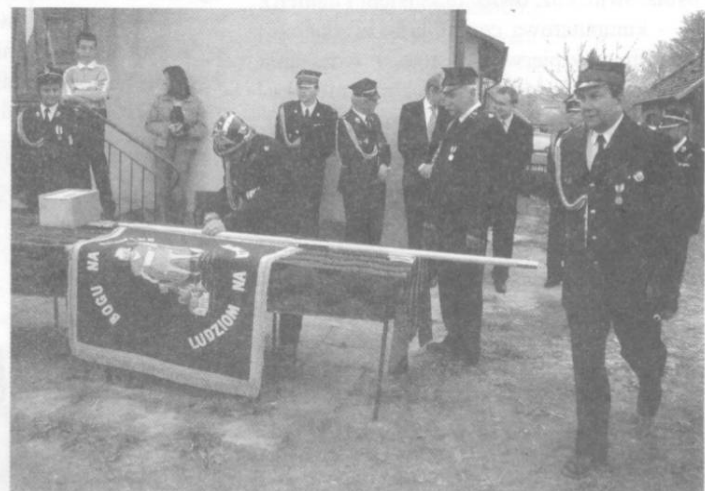
Od lewej stoją: Z-ca Kom. Pow. PSP Strzyżów mł. bryg. Piotr Rędziniak, W-ce Prezes ZP ZOSP RP w Strzyżowie Józef Dzindzio, Poseł na Sejm RP Grzegorz Tuderek, Wójt Gminy Frysztak Jan Ziarnik, zastępca Wójta i Prezes ZGm. ZOSP RP we Frysztaku Marcin Pieczka i Prezes ZW ZOSP RP Janusz Konieczny - Senator RP.



przez dowódcę zgrupowania starszego ogniomistrza Kazimierza Stadnickiego wciągnięto na maszt flagę państwową i Dęta Orkiestra Strażacka pod przewodnictwem Pana Henryka Błoniarza odegrała hymn państwowy. Prezes OSP Twierdza odczytał krótki referat dotyczący historii jednostki i podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru. Podziękował również Wójtowi gminy Frysztak, który ufundował 3 mundury wyjściowe i hełmy ozdobne dla pocztu sztandarowego. Potem nastąpił najważniejszy moment uroczystości – nadanie sztandaru. Akt nadania odczytał Janusz Bysiewicz, który prowadził całość tego strażackiego święta, a sztandar wręczył Naczelnikowi OSP Twierdza Janowi Stasiowskiemu Prezes ZW Janusz Konieczny. Święto to było także okazją do wręczenia odznaczeń miejscowym strażakom. Uchwałą Prezydium ZW ZOSP RP w Rzeszowie srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczeni zostali: Józef Giera, Marian Jasiński, Józef Pawlik i Gałuszka Ryszard. Natomiast medalem brązowym Jarosław Ziobrowski. Za wysługę lat uchwałą ZGm. ZOSP RP we Frysztaku nadano odznaki: Janowi Stasiowskiemu za wy-



Prezentacja sztandaru



Wbicie symbolicznych „gwoździ” przez gości i sponsorów

slużę 45 lat, Józefowi Giera, Józefowi Pawlikowi i Marianowi Jasińskiemu za 30 lat, Stanisławowi Irzykowi i Ryszardowi Gałuszcze za 25 lat oraz Jarosławowi Ziobrowskiemu za wysłużę 10 lat. Po wystąpieniach zaproszonych gości nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru i wpisy do pamiątkowej księgi. Po części oficjalnej wszyscy zwartym szykiem, poprzedzani przez Strażacką Orkiestrę Dętą, przemaszerowali do kościoła parafialnego we Frysztaku, gdzie odprawiona została uroczysta msza św. w intencji strażaków, połączona z poświęceniem nowego sztandaru jednostki. Po mszy pod frysztackim pomnikiem św. Floriana – patrona strażaków – złożono wiązanek kwiatów. Na zakończenie, w Gok-u odbyło się okolicznościowe spotkanie strażaków i zaproszonych gości.

tekst i zdjęcia: empe



Uroczysty przemarsz do kościoła



Poczet sztandarowy OSP Twierdza

Nowe Kierownictwo Gminnego Zarządu Kólek i Organizacji Rolniczych we Frysztaku:

Prezes Prezydium Rady Józef Muszyński (Frysztak)
V-ce Prezes Prezydium Rady Janusz Bysiewicz (Frysztak)

Sekretarz Prezydium Rady Anna Frączek (Widacz)
Członek Prezydium Rady Irena Kruszyna (Twierdza)
Członek Prezydium Rady Zdzisław Krupka (Gogołów)

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Roman Nieroda (Kobyle)
Członek Ryszard Chmura (Frysztak)
Członek Kazimierz Sułkowski (Lubla)

Kierownictwo Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich

Przewodnicząca Irena Zielińska (Gogołów)
V-ce Przewodnicząca Łucja Muszyńska (Widacz)

Tradycja Drogi Krzyżowej na Tarnicę (1346 m.npm) w Wielki Piątek sięga 1982r., kiedy ktoś wpadł na pomysł, aby w ten niekonwencjonalny sposób przeżyć ostatnią drogę Jezusa z Nazaretu. Pomysł się przyjął i z roku na rok pątników jest coraz więcej.

Na Tarnicę w Wielki Piątek

Ja byłem w tym roku po raz pierwszy i jestem pod wrażeniem. Zewsząd; od Wołosatego, Ustrzyk Górnych, Pszczelin na szczyt ciągnęły krok za krokiem tłumy ludzi. Przez szczyt Tarnicy przewinęło się tego dnia co najmniej tysiąc osób. Przeważnie były to grupy zorganizowane, pod przewodnictwem księdza, niosące krzyż, wyposażone w nagłośnienie. Wędrówkę na górę przerywały rozmyślenia nad poszczególnymi etapami Drogi Krzyżowej. Na szczycie, pod kilkunastometrowym krzyżem (postawionym na pamiątkę pobytu w tym miejscu Ojca Świętego) rozważano ostatnie stacje - ukrzyżowanie i śmierć Jezusa.

Kilkugodzinna wędrówka pod górę sprzyja rozmyśleniom nad Męką Pańską, pozwala wczuć się w jej znaczenie i sens. Jest czas i atmosfera ku temu, by zastanowić się nad sobą i swoim życiem.

Na górze, obok wytrwałych turystów, opatulonych w polary, goretexy i wszelkie trekkingowe gadzety można było zobaczyć ludzi zupełnie nieprzygotowanych do takiej wyprawy panowie w marynarkach, półbutach, spodniach w kantkę i reklamóweczką z kanapkami. Pogoda była co prawda wspaniała, ale na szczycie „duło” niesamowicie. Zdrowia życzę. Co najciekawsze, pomimo zalegającego na szlaku śniegu i błota, ich strój (buty i nogawki w kantkę) były nieskazitelnie czyste. Godne podziwu. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy GOPR-u, których pomoc w kilku przypadkach była niezbędna.



tekst i zdjęcia: empe

SUBKULTURY MŁODZIEŻOWE

cd. z poprzedniego numeru

SZALIKOWCY

Subkultura ta obejmuje młodych ludzi, dla których kibicowanie określonej drużynie piłkarskiej stanowi czynnik grupowej tożsamości. Dla szalikowców konkurencyjna drużyna jest synonimem wroga; pod jego adresem skandowane są obraźliwe nazwy, wulgarnie przyspiewki, itp.

Mecz piłkarski jest okazją do wyładowania agresji, zaznaczenia swojej obecności, ugruntowania w sobie przeświadczenia, iż jest się członkiem określonej społeczności. W ten sposób zaspokajają się typowa w tym wieku potrzeba identyfikacji.

Cechą charakterystyczną subkultury szalikowców jest okazjonalność, bowiem piłka nożna nie organizuje całego czasu życia młodych ludzi.

Często agresywne zachowania szalikowców interpretuje się przy pomocy fenomenu „psychologii tłumu”. Jednostka w tłumie podlega specyficznym prawom – tłum nie jest prostą sumą biorących w nim udział jednostek: staje się on wielkością nową, w której rośnie niezliczonej mocy, niknie samokrytycyzm i powściągliwość. Tłum zaraża swym nastrojem osoby skądinąd zrównoważone i spokojne, które w innych warunkach nie ulegałyby uczuciu nienawiści i agresji.

Emocje są zaraźliwe. Jeżeli grupa skanduje wyzwiska inni robią to samo, jeżeli rzuca butelki czy kamienie – inni również chcą to robić. Spokojny chłopiec ze wzorowej rodziny zamienia się w zdemoralizowanego chuligana. Gra w piłkę nożną dostarcza w postaci skondensowanej ładunku emocji takich jak: radość, bunt, niepokój, poczucie niesprawiedliwości.

Ponadto nie wszyscy młodzi ludzie trafiają do harcerstwa, nie wszystkich interesuje kino czy książka, nie dla każdego znajduje się miejsce w klubie sportowym. Zostaje więc spora grupa młodych ludzi, którzy po szkole nie wiedzą co zrobić z wolnym czasem.

Są pozbawieni zainteresowania ze strony swoich rodzin (mieszczących się najczęściej w uboższej grupie rodzin robotniczych). W tej sytuacji aktywnie przyłączają się do grupy, która ma dla nich czas, z którą się identyfikuje. Przynależność do grupy dowartościowuje ich. Są akceptowani. Są kimś. Pochodzą z różnych środowisk, najczęściej jednak są ludźmi, którzy nie mają



wielkich perspektyw zawodowych, solidnego wykształcenia ani skonkretyzowania celów życiowych i potrzeb kulturalnych. Prawdziwe życie dla szalikowca kojarzy się ze stadionem: jest tam wśród swoich, sobie równych, wszystko może się wydarzyć. Futbol jest rozrywką taną, nie zmusza do refleksji. Idealnie zaspokajają potrzeby identyfikacyjne, dostarcza fascynacji.

SATANIŚCI i ich wszelkie odłamy, wyznające kult Szatana.

Sataniści to najstarsza podkultura, bowiem Czciociele Boga Ciemności znani są już od Starożytności.

Wśród satanistów można wyodrębnić wiele odłamów jak: sataniści, lucyferianie, różnokrzyżowcy i inni, którzy uznają, że światem rządzi zło i Książę Ciemności i jemu należy oddawać cześć i chwałę. Twierdzą, że życie jest wielką żądzą, a śmierć ascezą. Stąd z życia należy czerpać wszelkie radości dla siebie, krzywdząc i zadając ból innym. Współcześnie sataniści działają w myśl założeń biblii satanistycznej i przykazań satanistów, opracowanej przez Czarnego Papieża Antona Szandora La Veya. Mają wypracowane własne słownictwo, zaklęcia, swoje tajemne sztuki czarów i własne wtajemniczenia, by być lepszym „sługą szatana”. Przybierają pseudonimy, często są to imiona diabłów. Niszczą i bezczeszczą symbole wiary chrześcijańskiej, a mszom satanistów odprawianych na cmentarzach towarzyszy odurzanie się narkotykami, pijaństwo, rozwiązłość seksualna. Sataniści są też agresywni wobec otoczenia. Ubierają się na czarno, nieraz noszą odwrócone krzyże w formie medalionów, coraz rzadziej odróżniają ich inne atrybuty takie jak wizerunek kozła na kurtkach i inne.

Do satanistów należy młodzież obu płci, najczęściej pochodząca z rodzin, w których rodzice popełniają wiele błędów wychowawczych. Cechy społeczno-demograficzne nie mają żadnego znaczenia w przynależności do grupy, natomiast ważna jest deklaracja osoby, że nienawidzi Pana Boga i dobra,

a chce czynić zło i służyć Szatanowi.

SUBKULTURY O MNIJSZEJ SZKOŁIWOŚCI SPOŁECZNEJ

METALOWCY

Nazwą „metalowcy” określa się subkulturę fanów odmiany rocka zwanej heavy metal. Określa ona rodzaj wykonywanej muzyki ale odnosi się także do całej subkultury, która wytworzyła się wokół.

Metalowcy nie formułują odrębnej, specyficznej dla nich ideologii. Charakteryzuje ich „bycie razem” na koncertach i ten sam gust muzyczny. „Bycie razem” spełnia funkcję identyfikacyjną: wyróżnia uczestników jako odrębną, rozpoznawalną - również przez charakterystyczny strój - grupę społeczną.

Typowa dla heavy metalu jest widowiskowość i teatralizacja zachowania scenicznego muzyków. Koncert metalu jest nie tylko widowiskiem, ale także kakarktycznym rytuałem.

PUNKI

W Polsce punk pojawił się u schyłku lat siedemdziesiątych - jako krytyczna „odpowiedź” na sytuację społeczną i ekonomiczną. W Polsce punk był przede wszystkim antykomunistyczny. Fenomenem było wówczas to, że oprócz wielkich miast, które są kolebką większości subkultur, „załogi” punkowe pojawiły się również w mniejszych miejscowościach, m.in. w Zambrowie, Ostrowie Wlkp., Kluczborku, Ustrzykach Dolnych.

Żalgi punków w Polsce charakteryzował dużą solidarność grupowa. Poza tym, w mniejszym stopniu niż ich zachodni kole-dzy byli nastawieni negatywnie i nie przejawiali agresji, co umożliwiło organizowanie dla tej subkultury młodzieżowej festi-wali, choćby w Jarocinie.

Ruch punkowy funkcjonuje dziś w Polsce w stanie szczątkowym. Atrakcyjność innych subkultur, a także zmiana sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej podcięły mu skrzydła. Kolorowe „irokezy” na głowie, naćwiekowane kurtki, wojskowe buty, podarte spodnie - to obraz, który coraz rzadziej można zobaczyć na ulicach polskich miast.

Wszystkich zainteresowanych tematem subkultur młodzieżowych odsyłam do literatury, którą można wypożyczyć w Bibliotece Pedagogicznej w Strzyżowie, a także w Bibliotece Publicznej we Frysztaku.

Małgorzata Gliwska-Jędrzyk

WPŁYW GIER KOMPUTEROWYCH NA DZIECKO

ciąg dalszy z poprz. numeru

Maria Winiarska

Gra wymaga, oprócz podporządkowania się pewnym arbitralnym konwencjom, także wysiłku, cierpliwości, zręczności i pomysłowości, pozwala zmierzyć się z przeciwnikiem lub osiągnąć określony cel w wyznaczonym czasie. Zwycięstwo w grze zależy od szybkości, zręczności, pomysłowości, pamięci. Grający podejmując działania bohatera zapomina o własnej osobowości, często udaje kogoś innego. Grający poddaje się iluzji wirtualnej rzeczywistości. Zasady gry ulegają wypaczeniu, następuje zatarcie granicy między grą i zabawą a rzeczywistością.

W grach typu „bjj - zabij”, krew leje się strumieniami, a emisji towarzyszą okrzyki agresji i jęki, „bohaterowie” zaś są zazwyczaj wyjątkowo okrutni: wyrwają na przykład przeciwnikom głowę z kręgosłupem. W tak zwanych „wolfensteinach” krew również leje się gęsto, ale pojawia się nowy element: nienawiść do generowanych cyfrowo postaci. Gdy gracz zmęczony przedzieraniem się przez labirynt pełnych niespodzianek korytarzy dociera do finału, „za drzwiami upragnionej windy, ukryty hitlerowiec sprawi jednym strzałem, że cały godzinny wysiłek idzie na marne - następnej wędrowce towarzyszy więc uczucie zemsty. Z prawdziwą satysfakcją pozbawia się życia łobuza, który bohatera (czyli nas) pragnął podstępnie zastrzelić”.

W grach z serii „fantasy”, w których makabra przeplata się z czarami, obecnością demonów, monstrów, które należy poddać unicestwieniu, propaguje się gnostycko-oświeceniową wizję świata bez pozytywnych wartości, ideologię i symbolikę masonską, a często satanizm. W bardzo popularnej grze „DOOM II”, w kolejnych odsłonach pojawia się opalizujący zielono trójkat z cyrkla i węgielnicy, z wpisaniem w środek „okiem opatrności”. Akcja toczy się w pseudokaplicy, przygotowywanej do „czarnej mszy”. W finale okazuje się, że gracz wędrował po królestwie szatana. Inne gry z tej serii mają bardzo wymowne tytuły: „Heretic”, „Hell” (Piekło), „Dark Forces” (Ciemne siły). Popularna gra D&D („Dungeons and Dragons” - „Jaskinie i smoki”), rozprowadzana w wersji planszowej i komputerowej, zachęca do przemocy i negatywnego myślenia. Główna jej część rozgrywa się w wymyślonym świecie magii. Bohaterowie są dobrzy i źli. Ci ostatni mają jednak tym dłuższe życie, im więcej jest w nich zła i przemocy.

Gracz natomiast zdobywa moc w zależności od liczby zabitych wrogów i potworków. Gra, która trwać może nawet przez rok, zanim się skończy, powoduje u graczy zaturbienie między fikcją a rzeczywistością. Bardzo sugestywnie inspiruje do złego działania. Grająca młodzież łatwo porzuca swoją tożsamość nastolatków i zmienia się w potężnych wojowników sięgających zniszczenia, żyjąc na przemian w realnym i wirtualnym świecie. Gra D & D jest



wiązana z morderstwami dokonywanymi przez nieletnich i ich samobójstwami.

Istnieją dziesiątki takich gier jak wyżej opisane, odwołujących się do szeroko rozumianego nurtu New Age. Są one bez problemu dostępne w wersji komputerowej i planszowej w Polsce, a ten rynek rozwija się bardzo dynamicznie. Ukazuje się również w Polsce czasopismo poświęcone tej tematyce („Magia i miecz” - wydawca: Wydawnictwo MAG, Warszawa) czytane głównie przez młodzież. W tym magazynie o zabarwieniu nihilistycznym, publikowane są teksty uzupełnione rysunkami przedstawiającymi zdeformowane postacie - lalki i gadgety „kultury” śmierci. Ilustracje, również o tematyce satanistycznej, ociekają wynaturzeniami, trupizmem (brzydota), agresją, seksem, przemocą. Oczywiście ten działający na skalę uprzemysłowioną rynek gier jest bardzo skomercjalizowany: wszystko ma swoją słoną cenę. W piśmie są reklamowane głównie sklepy firmowe z gramami i cennikami, prowadzone przez przedsiębiorstwo, które wydaje czasopismo.

Obok gier animujących zło i przemoc powszechnie są produkowane gry erotyczne: od „rozbieranych” pokerów, po programy

określane mianem cyberpornografia czy cyberseks. W tekście reklamowym na okładce książki omawiającej możliwości w tej dziedzinie czytamy: „To prawda - już więcej nie będziesz potrzebował partnerki z krwi i kości, by osiągnąć wyżyny przyjemności i spełnić fantazje erotyczne. Tak naprawdę, teraz będziesz potrzebował tylko trochę RAM-u, kilku szybkich uderzeń w klawiaturę i dobrego kolorowego monitora”. Z cyberseksu można korzystać w samotności, można z kimś na odległość. Komunikacja poprzez sieć telekomunikacyjną stwarza właścicielowi „peceta” możliwość intymnej łączności z innym użytkownikiem komputera z modemem, co zwiększa ofertę i powoduje na przykład „współonizm we dwoje (dwóch, dwie)”.

Jaką postawę przyjąć wobec tych zjawisk w życiu rodzinnym, czy też szkolnym patrząc z perspektywy „wychowawcy”? W tej sytuacji nie wystarczy tylko słowne nakazy i zakazy, gdyż rodzice, nauczyciele do końca nie są w stanie ich wyegzekwować, ponieważ nie przebywają cały czas ze swymi dziećmi, wychowanymi.

Po pierwsze, należy wiedzieć o zagrożeniach, nie można od tego problemu uciekać czy go ignorować i stale przypominać młodym o nich.

Po drugie, należy wychowywać w dziedzinie środków przekazu, zwracając szczególną uwagę na relacje między przekazem a zasadami moralnymi.

Po trzecie, interesować się własnymi dziećmi, poświęcać im czas i starać się organizować atrakcyjne formy działania i wypoczynku, koła zainteresowań.

Po czwarte, sama technologia komputerowa przesuwa rodzicom skuteczny środek wychowawczy, który blokuje połączenia do programów erotycznych nie tylko w Internecie, ale także w CD-ROM-ach czy na twardym dysku komputera.

Po piąte, należy proponować alternatywę, uczyć mądrego, krytycznego spojrzenia na cały świat multimediów.

LITERATURA:

1. Jan Paweł II, Oredzie na XXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.1993.
2. Klys J.A., Komputer i wychowanie. Szczecin 1995.
4. Russo S., Zabawy z szatanem, Lublin 1995.
5. Prężny przewodnik po erotyce elektronicznej. Warszawa 1995.
6. S. Kokorzycki S. ks., Zatruty prezent. „Słowo. Dziennik Katolicki”, nr 145, 28-30.07.1995.
7. Jackowski J. M., Bitwa o prawdę. Warszawa 1997.
8. Czaja M., Żmigrodzka M., Wychowanie dla człowieczeństwa, Częstochowa 2000.
9. Wychowawca, Dziecko a media, nr1/2002

Suszenie, fermentacja, chłodzenie, wędzenie, solenie i słodzenie to znane od wieków naturalne sposoby konserwowania żywności. Wymyślono jednak konserwanty chemiczne - skuteczniejsze, trwalsze i dające się zastosować w dużym przemyśle spożywczym. Choć rodowód niektórych z nich sięga związków naturalnych, nie oznacza to, że są one nieszkodliwe i bezpieczne. Poniżej podajemy przykłady, oznaczenie niektórych z nich oraz skutki, jakie ich spożycie może spowodować.

JAK ODSZYFROWAĆ SYMBOL „E”

Symbol „E” mówi nam, że ten dodatek do żywności był testowany na zwierzętach i po uznaniu go za bezpieczny został dozwolony do użytku w Unii Europejskiej.

Liczy przy E to użyte substancje. Jedynka - to w większości barwniki, dwójka - konserwanty, piątka - kwasy, zasady i substancje tworzące właściwe pH, czwórka lub szóstka - środki słodzące, numery od 300 do 321 - przeciwutleniacze, 322 i 400 do 495 - środki stabilizujące.

Nie mają numerów substancje smakowo-zapachowe.

E

We wszystkich krajach oznaczenia cyfrowe są takie same.

E podejrzone o rakotwórcze działanie to: E 131, E 142, E 210, E 211, E 212, E 213, E 214, E 215, E 217, E 239, E 330.

E zabronione do stosowania w przemyśle spożywczym, które powinny być wycofane to między innymi E 230-233 - stosowane do ochrony roślin, E 319 używany przy konserwacji tłuszczu. Ten ostatni przy spożyciu 5 gramów jednorazowo może spowodować śmierć.

Ale konserwant E 284, który przy ciągłym

spożywaniu wywołuje zatrucia, w kawiorze jest nieszkodliwy.

Nie ma już właściwe produktów bez konserwantów, ale obok chemicznych istnieją też bezpieczniejsze sposoby na utrzymanie świeżości produktów jak pasteryzacja, sterylne zapakowanie bez dostępu powietrza, butelki nieprzepuszczające promieniowania UV i oczywiście naturalne substancje stosowane głównie w domu, jak np. bezpieczny i smaczny przeciwutleniacz majeranek. Jeżeli nie idziemy kupować niezdrowych produktów, może wpłyniemy na przemysł spożywczy, aby inwestował w nowe technologie. Już są np. firmy produkujące ketchup bez konserwantów. W wielu krajach, także w Polsce, nie można dodawać konserwantów, które maskują proces psucia i jęczenia produktów.

Starajmy się jednak, aby w naszej diecie było jak najmniej produktów konserwowanych. Czytajmy dokładnie etykiety, a przy wybieraniu jedzenia dla naszych dzieci zwróćmy uwagę, czy mają one atest Głównego Inspektora Sanitarnego lub Instytutu Matki i Dziecka.

SZTUCZNE BARWNIKI – bardzo powszechne, szczególnie w przemyśle spożywczym. Dodaje się je np.: do mięs, aby ukryć, że produkt nie jest już pierwszej świeżości. Wśród tego rodzaju barwników są m.in.:

- E 122 - azorbina, E 123 - amarant, E 131 - błękit pantolenowy, E 171 dwutlenek tytanu,
- E 127 - erytrozyna (antybiotyk), używany przy produkcji dżemów. Kto ma problem z tarczycą, niech go się wystrzeżga, bo uwalnia jod.
- E 173 - aluminium, dodawany do kolorowych ozdób do ciast. Podejrzewa się go o przyspieszenie choroby Alzheimera.

KONSERWANTY I PRZECIWUTLENIACZE - E 210-213 - kwas benzoesowy i benzoesany - znajdziemy je w sokach, napojach gazowanych i owocowych przetworach. Uwaga astmatycy - może powodować duszności.

• E 220.228 - związki siarki - znajdziemy je w zupach w proszku, przecierach owocowych i warzywnych w butelkach, w suszonych owocach i warzywach, w produktach w puszkach, w sosach, galaretkach i w herbacie, winie, occie. Wszystkie te związki w mniejszych ilościach mogą powodować nieżyt przewodu pokarmowego i gardła, bóle głowy, zakłócenia czynności skóry, np. wysypkę, zaczerwienienie. W większych ilościach mogą spowodować silne zatrucia, a nawet wstrząs anafilaktyczny, zaś u osób chorych na astmę - reakcje uczuleniowe. E 220 niszczy ponadto witaminę B 12, a E 221 zakłóca czynności jelit.

• Uwaga - niezależnie od ilości tych związków ich zawartość w produkcie zawsze musi być zaznaczona na opakowaniu.

• E 234 - nizyna (antybiotyk) - dodaje się go do serów żółtych jako przeciwutleniacz.

• E 249 - 252 - azotyny i azotany - Są to bardzo silne trucizny stosowane do wyrobu wędlin, mięsa i ich przetworów (E 251 i E 252). Działają odtleniająco i zakłócają metabolizm żywego organizmu. E 250 stosowany w peklowaniu wędlin, przy smażeniu czy grillowaniu w wysokiej temperaturze, może powodować powstanie substancji trujących i rakotwórczych (nitrozoamin).

• Jeśli mamy kłopoty z nadciśnieniem tętniczym, szkodzą nam: E 250, E 251, E 252.

• Uwaga - nie mogą być obecne w żadnych produktach dla niemowląt.

• Kobiety w ciąży powinny też unikać tych konserwantów, bo zwiększają one ryzyko raka u ich nienarodzonych jeszcze dzieci.

• E 260-262 i E 264 - kwas octowy i octany - znajdziesz je w marynatkach i sosach. E 261 jest niewskazany dla chorujących na nerki.

• E 281-283 - propioniany - obecne są w produktach mącznych, a są podejrzane o wywoływanie bólów migrenowych.

• E 300-304 - kwas askorbinowy (wit. C) i jego sole - znajdziesz w słodczykach, piwie, przetworach z owoców i warzyw. To jeden z najmniej szkodliwych konserwantów, choć E 302 może przyspieszyć tworzenie się kamieni szczawianowych w nerkach.

• E 320 i E 321 - są obecne w olejach jadalnych, tłuszczach i bogatych w nie produktach. Zawierają dużo cholesterolu, ale też, jak dowodzą niektóre badania, mogą hamować rozwój związków rakotwórczych.

• E 420 - sorbitol - jest to syntetyk, który może się przyczynić do powstania kamieni moczowych.

• E 541 - spulchniacz - jest sprawcą odkładania się w organizmie aluminium.

• E 621 - kwas glutaminowy - to również syntetyk używany w kuchni chińskiej i jej półproduktach oraz w sosie sojowym. Może powodować sztywnienie pleców i karku.

• E 306-309 - to związki „odmładzające” witaminy E.

• E 330-333 - to zakwaszający cytrusy kwas cytrynowy.

• Można je spożywać z umiarem.



Ścieżka dydaktyczna „SOŚNICE”

Na mapie gminy Frysztak już niedługo można będzie dodać nową atrakcję – ścieżkę geograficzno-przyrodniczą „Sośnice”. Jest gotowa pod względem merytorycznym i pozostało teorię wcielić w praktykę – to część najtrudniejsza. W niedługim czasie ma jednak być gotowa, oznakowana, przygotowana do zwiedzania. Poniższy artykuł ma charakter informacyjny i promocyjny i zawiera ogólne informacje.

Wzgórza Sośnic rozłożyły się na wschodnim krańcu Pasma Klonowej Góry. Ich wysokości bezwzględne wynoszą: 355m., 372m., 388m. nad poziomem morza, natomiast współrzędne geograficzne to: 21°37'30" i 49°51'20" N. Sośnice sąsiadują od strony północnej z przysiółkami Pułanek: Podlesiem i Kopalną, a od strony północno-zachodniej z przysiółkiem Cieszyny, zwanym Mniszkami.

Ścieżka geograficzno-przyrodnicza zlokalizowana jest na terenie Leśnictwa Cieszyna, na zalesionych wzgórzach Sośnic. Jest łatwo dostępna, gdyż można tu dojechać Autobusem PKS z Krosna lub z Rzeszowa, samochodem czy rowerem. Z przystanku PKS w Cieszynie należy podejść ok. 0,5 km.

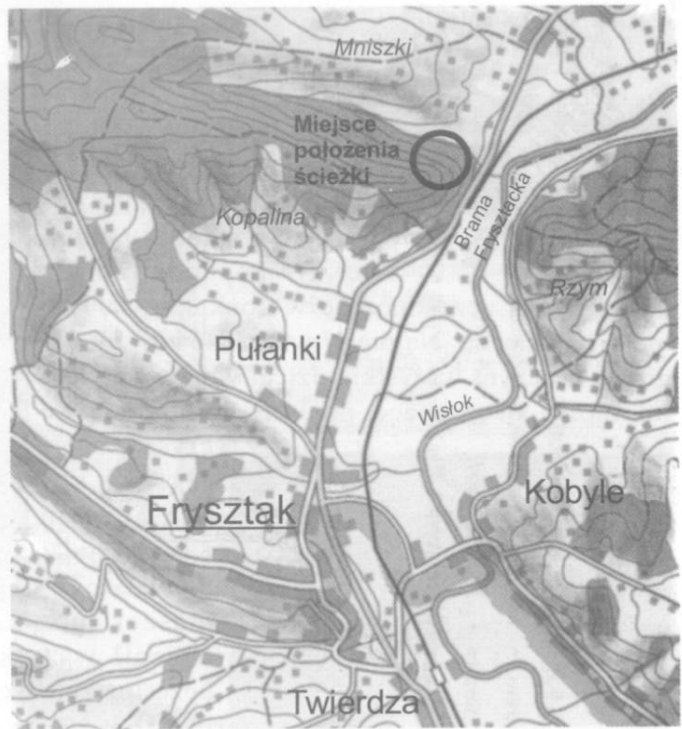
Trasa ścieżki ma długość ok. 2,5 km i stanowi pętlę, której początek i koniec znajdują się w tym samym miejscu. Na trasie zaprojektowano 10 przystanków:

1. - wpływ gospodarki człowieka na środowisko leśne – pozostałości po kamieniołomie,
2. - łęg – stanowisko olchy szarej,
3. - stanowisko buczyny,
4. - rośliny pionierskie,
5. - odkrywka piaskowca,
6. - punkt widokowy,
7. - punkt widokowy,
8. - czerwone błota,
9. - kwaśna jedlina,
10. - dąb, punkt widokowy,

Celem utworzenia ścieżki jest ukazanie bogactwa flory oraz ciekawej rzeźby terenu z wychodniami i ostańcami piaskowca. Walory ścieżki najlepiej uwidaczniają się w okresie wiosennym. bujnie rozwija się roślinność dna lasu z wieloma gatunkami roślin chronionych, a las rozbrzmiewa głosami ptaków.

O wartościach estetycznych krajobrazu tej części Pogorza decydują nie tylko walory przyrodnicze, ale również ukształtowany historycznie harmonijny krajobraz rolniczy, odznaczający się niezwykle barwną mozaiką pól uprawnych, łąk, pastwisk i zadrzewień. Wszystkie składniki krajobrazowe i elementy kulturowe ścieżki dydaktycznej i całego omówionego obszaru stanowią zachętę do uprawiania turystyki pieszej oraz wypoczynku w cichych zakątkach ostępów leśnych.

Ścieżkę opracowali: mgr Barbara Lubojemska, mgr Krzysztof Winiarski, mgr Grażyna Wrona, mgr Mirosława Opalińska, mgr Danuta Kmak.



Kilka uwag dla zwiedzających (nie tylko tę ścieżkę) Miłośnicy przyrody!

W czasie obcowania z naturą przestrzegajcie zasad, które pozwolą na zachowanie tego pięknego terenu w nienaruszonym stanie. Zostawcie to miejsce w takim stanie, w jakim chcielibyście zastać je jutro. Pamiętajcie, że ścieżka przebiega przez rezerwat przyrody „Herby”, w którym obowiązuje wiele zakazów, a między innymi:

- Zakaz zrywania i niszczenia jakichkolwiek roślin, również grzybów,
- Zakaz płoszenia, chwytania i zabijania zwierząt oraz niszczenia ich gniazd, nor i legowisk,
- Zakaz zakłócania ciszy,
- Zakaz ruchu wszelkich pojazdów,
- Zakaz pozostawiania odpadów, śmieci i nieczystości,
- Zakaz palenia ognisk.



Jakże ostatnio modne - oczko wodne...
(przy drodze Stepina - Huta Gogoł.)



Palma Wielkanocna

13 kwietnia, w Niedzielę Palmową z GOK-u we Frysztku wyruszył do kościoła piękny i kolorowy pochód z palmami. W pochodzie brały udział dzieci uczestniczące w konkursie na Palmę Wielkanocną. Najpierw wręczone zostały nagrody, po czym wszystkie dzieci wraz z rodzicami, niosąc swoje prace, przeszły do kościoła we

Frysztku. Na placu kościelnym Ksiądz Prałat Stanisław Tomaszek poświęcił wszystkie palmy, a potem wszyscy uczestniczyli we Mszy Św.



tekst i zdjęcia: empe

Dzieci i młodzież naszej gminy włączają się w kształtowanie ogólnoeuropejskich wartości poprzez twórczość plastyczną i literacką.

XII edycja Europejskiego Konkursu Szkolnego „Europa w Szkole” w województwie podkarpackim odbyła się dn. 29 marca 2003r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Rzeszowie.

Oto laureaci nagród (prace plastyczne):

- Jolanta Trzeciak, lat 11, SOSW-Frysztak - naucz. P. Barbara Tarnawska-Jurasz,
- Agnieszka Olszańska - kl. III Gimnazjum Frysztak - naucz. P. Mirosława Opalińska,
- Magdalena Fortuna - lat 5,
- Karolina Mikuszewska - lat 7,
- Anna Mocek - lat 9, Anna Pawlik - lat 9, Natalia Ptak - lat 10 - koło plastyczne GOK-Frysztak - op. Dorota Wojtanowska.

Laureat nagrody - (praca pisemna - gat. literacki)
- Szymon Czaja - kl III Gimnazjum Frysztak - naucz. Mirosława Opalińska.

Dorota Wojtanowska

KONKURS „EUROPA W SZKOLE”



26 maja - Dzień Matki

Moja mama była mądra. Ona wszystko wiedziała o życiu. A wiele przeżyła! Dwie wojny, powstania, dwie Polski i dwa razy Niemieckie. Nas wychowała kupkę i jak my byli taki drob - ona musiała przyjąć od Boga ciężki krzyż: śmierć taty, który tragicznie zginął. A potem mama musiała jeszcze oplakać Karlika, który zginął na wojnie. Nasza mama to jakoś wszystko przetrzymała, nas - dzieci, szczęśliwie przysposobiła w świat i była nam wielką podporą w życiu. Widzę ją - do teraz - jak siedzi przy oknie, pięknie upięte włosy, w tej modrej chuście, w zapasce pisanej, którą sobie sama wyszyła w białe kwiatki, z rękami założonymi na klinie. Mam mamę na oczach, jak żywą: siedzi pod oknem, gdzie rosą kwiaty i się nam młodym przygląda. Widzę jak przebiera paciorkami różańca, jak szepta pacierze. Słyszę dobrze jeszcze jej głos, jak śpiewa godzinki, albo „*Kiedy ranne wstają zorze*”, albo weselsze pieśni „*Naokoło miesiączka, gwiazdeczki migają*”. Moja mama strasznie lubiła śpiewać. Nie zapomnę też nigdy mamy, jak nam piekła w piekarniku różne dobroci. Nas, cała hurma dzieci siedziała poukładana na tyłach łóżek i czekała na swoje buchetki albo kołacz. Ludzie, jak my się temu pieczeniu zawždy radowali! Tak, tak! Jakby się te lata, kiedy żyła mama mogły cofnąć - to bym jej szczerze wypowiedział całą tę miłość, jaką mam dla niej. Poszedłbym do tej jej izby, klęknął na oba kolana i głośno bym wyrzeczł:

- Mamo, najpierw chciałbym Ci podziękować za to, żeś mi dała żyć. Nigdy bym nie oglądał tego świata, gdyby nie Ty... - Chciałbym pięknie podziękować za dobre wychowanie. Nie miałbym poszanowania u ludzi, jakbyście mnie tego nie nauczyli. Ty mnie wykołysała, wyciskała, nauczyła mówić po naszemu, Ty mnie ochrzciłaś i pokazałaś krzyż.

- Mam wdzięczność dla Ciebie i za to, że mi też czasem wlałaś i przez to wpoilaś posłuszeństwo, porządek, żeś mnie przyganiała do roboty, pozwoliła mi się uczyć i stałaś się dla mnie z tym wszystkim. - Bóg Ci zapłać za każde dobre słowo, radę i pomoc. Kiedyś się żenił, to mi radziłaś, jak mam żyć w małżeńskim stanie, jak budowałem chałupę - przyniosłaś mi ostatni grosik.

- Dziękuję Ci za dobry przykład. Nigdy się za Ciebie nie musiałem wstydzić, a zawsze się tylko szczyciłem, jaka jesteś dobra i mądra. - A ja - jeśli Cię kiedy zawiodłem albo narobił Ci wstydu, albo jakiejś zgryzoty - szczerze tego żałuję i proszę o wybaczenie. Tak bym się tym mojej mamie wyświadał. No, ale - jak się to mówi - lat cofnąć nie idzie. Z mamą nigdy już sobie nie pogadam. Muszę tylko o niej pamiętać... Pamiętać jak o najpiękniejszym stworzeniu tego świata.

list od syna

Matka byłaby zdolna wymyślić szczęście, aby je dać swoim dzieciom.

Madeleine Deleprel

Matka nigdy nie odchodzi od kołyski, ani od Kalwarii, ani od grobu swojego dziecka.

kard. Stefan Wyszyński (1901 - 1981)

Matka Święta o każdym pamięta.

Przysłowie

Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód.

Ez 19, 10

Rodzi nie tylko matka dziecko, lecz także dziecko matkę.

Gerturd von Le Fort (1876 - 1970)

Czy kto kiedykolwiek słyszał o Ojcu Ziemi?

Vance Bourjaily

W domu, w którym jest matka, wszystko idzie jak należy.

Amos Bronson Alcott

Matka to nie ktoś, na kim można się oprzeć, ale ktoś, kto uczy, jak się obchodzić bez oparcia.

Dorothy Fisher

Mamy są właśnie tym ogniwem łańcucha, który trzyma ten świat razem.

Pam Brown (ur. w 1928)

„My, dzieci, musimy czasem słuchać mamy, co jest czasami trudne. Najbardziej z nas wszystkich słucha mamy tatuś.” - *dziecko*

Moja matka

Matka ma chodzić w koronie z potu,
w brylantach z łez,
Inianą koszulą jak szatą złotą
stroić swą pierś...

I często chodzi modlić się boso
jak Cieśla - Bóg
obmywszy ze stóp łąkową rosą
pył ziemskich dróg...

I nigdy żadnych skarbów nie pragnie
w chałupie swej,
chce tylko grudkę tej ziemi czarnej
na własność mieć!...

Jan Pócek



Kocham Cię Mamo

MATKA

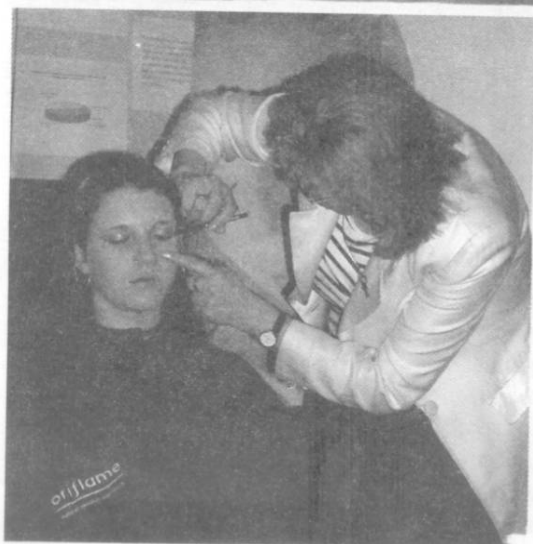
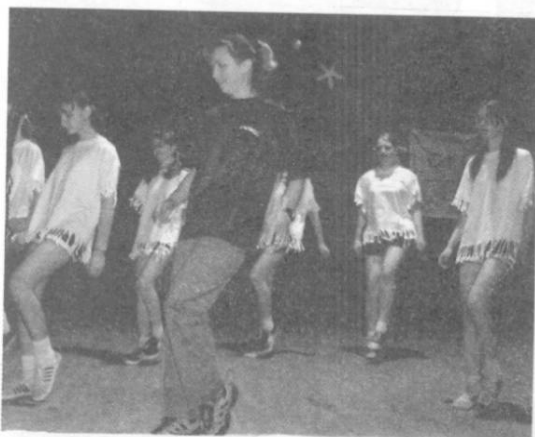
Jest takie imię na świecie,
Znane już dziecku małemu.
To imię najdroższe - Matka.
Mamo, Kochana Mamo,
Jak trudno mi myśli ubrać w słowa,
By miłość Twoją wyśpiewać.
Ludzka nie zdolna jest mowa,
Do kogo Cię Mamo porównać?
Jak Ci powiedzieć co czuję?
Na widok Twój bowiem Mamo,
Serce się bardzo raduje.
Jak dobrze mi Mamo jest z Tobą,
Gdy jesteś tuż obok mnie.
I wszystkim mówiłbym wokół,
Że bardzo kocham Cię.
Przed Tobą pragnę uklęknąć,
Całować chcę Twoje dłonie.
To będzie prawdziwe szczęście,
Ocierać pot z Twoich skroni.
Dziękuję Ci Mamo za wszystko,
Za uśmiech, matczyne pieszczoty,
Za to, żeś Matką moją,
Bądź dla mnie klejnotem złotym.

W zdrowym ciele, zdrowy duch.

Było ekologicznie, zdrowo, sportowo, wesoło i edukacyjnie. To cechy imprezy pt. „W zdrowym ciele zdrowy duch” z okazji Światowego Dnia Ziemi. Zorganizowali ją uczniowie i nauczyciele Gimnazjum we Frysztaku, a odbyła się w GOK-u we Frysztaku. Program był bardzo bogaty zarówno pod względem treści jak i formy. Było wszystko co kojarzy się ze zdrowym trybem życia. Była zdrowa żywność, a więc przeróżne ziarna, kielki, serki, chlebki i podobne dary natury. Dla ciała zaproponowano aerobik i akrobacje (dla zaawansowanych). Odbył się turniej wiedzy ekologicznej oraz pokaz ekologicznej odzieży, która niebawem ma się stać hitem sezonu. Specjaliści z firmy Oriflame, Pani Renata Krupa i Pan Sylwester Czekał, zaprezentowali kolekcję kosmetyków tej firmy oraz pokazali, w jaki sposób właściwie ich używać.

Firma Oriflame była głównym sponsorem nagród dla zwycięzców konkursu ekologicznego.

tekst i zdjęcia: empe



Kolejny już sukces odniosła Dominika Guzy (lat 9), która otrzymała nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pt. „Warszawa moja stolica”.

Na konkurs do Pałacu Kultury w Warszawie wpłynęło ponad 1200 (!!!) prac z całej Polski, z czego 150 zakwalifikowano na wystawę i nagrodzono 35 prac.

Pałac Kultury i Nauki namalowany przez Dominikę na zajęciach koła plastycznego w Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku podbił serca komisji artystycznej, w skład której wchodziłi plastycy z Warszawy.

Nie zlekceważyłyśmy zaproszenia i dnia 24 kwietnia 2003r. pojechaliśmy na uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród laureatom, które odbyło się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Dominika radośnie przeżywała wiadomość o zwycięstwie i spotkaniu

GIMNAZJALIŚCI GMINY FRYSZTAK

zapraszają na

“DNI Z KULTURĄ EUROPEJSKĄ”

17 maja - Sobota - Rynek we Frysztaku
JARMARK EUROPEJSKI

Konkurs Piosenki
Obcojęzycznej

Referendum Unijne
Degustacje

Prezentacje krajów UE

18 maja - Niedziela - stadion GOSiR
SPEKTAKL “PRZYJACIELE”

odegrany w języku niemieckim
przez gimnazjalistów z Frysztaka

Prezentacje Pokazy makijażu

Godz. 20.00 - **DYSKOTEKA RMF FM**
dla młodszych i jeszcze młodszych

Szczegóły imprezy na plakatach!!!

ciąg dalszy ze strony 4.

o popieranie rozwoju materiałów i usług edukacyjnych, które będą wykorzystywane w kształceniu dorosłych w różnych krajach europejskich,

o promowanie współpracy europejskiej pomiędzy instytucjami prowadzącymi kształcenie dorosłych,

o polepszanie jakości kształcenia nauczycieli,

o promowanie chęci dokończenia się przez całe życie oraz rozpowszechnianie przykładów dobrej praktyki w tym zakresie.

· **MINERVA** (kształcenia otwarte na odległość):

o pogłębienie motywacji nauczycieli, studentów, menadżerów i osób odpowiedzialnych za politykę edukacyjną,

o zwiększenie zasobów nowoczesnych metod, a także rozpowszechnienie najlepszych rozwiązań w edukacji.

· **LINGUA** (języki obce).

· **ARION** (wizyty studyjne).

· **EURIDICE**: sieć informacji o edukacji:

o działania wspólne z programami **LEONARDO DA VINCI, YOUTH,**

o działania towarzyszące (konferencje, sympozja, szkolenia, pomoc techniczna).

Obecnie prawie każda uczelnia państwowa i niepaństwowa uczestniczy w programach unijnych – musi tylko spełnić odpowiednie wymogi w zależności od programu. Uczelnie realizujące program **SOKRATES - Erasmus (1999-2000)** to np. Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, UMCS w Lublinie.

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej

Agata Skiba, Jolanta Świstak.

WIELKI SUKCES DOMINIKI

w gronie laureatów i organizatorów konkursu w Warszawie.

Warto było obejrzyć ciekawą wystawę prac przedstawiającą dokumentację dziejów miasta poprzez malarstwo, grafikę, rzeźbę, której autorami są dzieci i młodzież z całej Polski. Z przyjemnością informuję, że na wystawę zostały zakwalifikowane również inne prace członkiń koła plastycznego GOK. Były to prace: Agnieszki Olszańskiej, Natalii Ptak, Karoliny Mikuszewskiej i Zuzanny Rec. Jest to również duże osiągnięcie, biorąc pod uwagę wysoki poziom wystawianych prac.

tekst i zdjęcia Dorota Wojtanowska

zdjęcie po lewej: Dominika z mamą po wręczeniu nagród,

po prawej: Dominika z prowadzącą koło plast. w GOK-u - p. Dorotą Wojtanowską na Starym Mieście w Warszawie



Kraj lat dziecińczych! On zawsze pozostanie piękny!

*Rzeka, która szmerząc przez Pułanki płynie ...
I staw z bocianem i wiosna w Stepinie ...
Przydrożna kapliczka w Hucie Gogołowskiej ...
I sad w Lubli, w którym dzieci czują się beztroško ...
Kolorowa tęcza nad błękitnym niebem Kobyla ...
A w Gliniku Górnym słoneczników i skalniaczeków
jest tyle, że przyroda sama do nas się uśmiecha.
We frysztackim kościele Chrystus na nas czeka.
Symbole Ojczyzny Ziemi!
Wszyscy dobrze je znamy.
Krajobraz okolic Frysztaka,
naszą Małą Ojczyznę
podziwiamy, szanujemy, kochamy!*

Takie treści wyrazili w swoich pracach, które wpłynęły na III Gminny Konkurs Ekologiczny zorganizowany przez S.P. we Frysztaku, uczniowie kl. I-III szkół podstawowych z terenu gminy Frysztak. Tematem konkursu było „Piękno przyrody mojej małej Ojczyzny”.

Celem imprezy było nie tylko kształtowanie postaw proekologicznych dzieci, ale także integracja międzyszkolna przez wspólną pracę na rzecz ochrony środowiska.

Patronat nad konkursem objął Wójt Gminy Frysztak.

Barwami kredek, pastelii, farb, twórczymi technikami piękno swojej małej Ojczyzny we wspaniały sposób ukazał:

Paulina Filip – S.P. w Stepinie

Maria Dziok – S.P. w Hucie Gogołowskiej

Klaudia Cymerman – S.P. w Lubli

Paulina Kowalczyk – S.P. w Gliniku Górnym

Bartosz Rutka – P.F. w Gliniku Średnim

Krzysztof Nęcza – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Frysztaku

Anna Husar – S.P. we Frysztaku
Marcelina Dziok i Nikolina Nieroda – P.F. w Kobylu

Daniel Żurowski i Marcin Jamrogowicz – P.F. w Pułankach

Wszyscy reprezentanci swoich szkół poprzez udział w tym konkursie dali dowód, że kochają i szanują, podziwiają i zawsze będą dbać o piękno Małej Ojczyzny.

W dniu 28 kwietnia 2003r. w ramach obchodów Dnia Ziemi w Szko-

le Podstawowej we Frysztaku odbyło się podsumowanie III Gminnego Konkursu Ekologicznego. Atrakcją tego dnia był pokaz mody ekologicznej, na który przygotowały się 2-osobowe delegacje z każdej szkoły. Odbyła się prawdziwa rewia mody ekologicznej.

scenie pojawiło się 18 uczestników. Nie brak było pomysowości i oryginalności. Komisja konkursowa przyglądająca się strojom po długich i burzliwych naradach zdecyd-



dowała o następującej kolejności:

I miejsce: strój Tomka Sokołowskiego – P.F. w Gliniku Średnim i strój Klaudii Góry – S.P. w Stepinie

II miejsce: strój Tomka Bryczka – P.F. w Kobylu i strój Ireny Dulęby – Ośrodek



Szkolno-Wychowawczy we Frysztaku

III miejsce: strój Natalii Winiarskiej – S.P. w Gliniku Górnym i strój Anny Husar – S.P. we Frysztaku

Wyżej wymieni uczniowie oraz wszyscy biorący udział w pokazie mody, a także uczestnicy konkursu plastycznego otrzymali cenne nagrody z rąk Pani Przewodniczącej Rady Gminy mgr Krystyny Stawarz oraz Wójta Gminy mgr inż. Jana Ziarnika – głównego fundatora nagród.

Serdeczne podziękowania składam Panu Wójtowi za objęcie patronatu nad konkursem oraz przydzielenie funduszy na nagrody. P.W. „TARA” zasponsorowało słodki poczęstunek dla dzieci, za który również serdecznie dziękuję. Podziękowania należą się także wszystkim nauczycielom, którzy przygotowywali uczniów do konkursu plastycznego i pokazu mody ekologicznej.

Na zakończenie przytoczę słowa Jana Pawła II, w których zawarte jest przesłanie do nas wszystkich „*Piękno tej ziemi składnia mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczyzną ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi!*”

Irena Jedziniak

Dyrekcja Szkoły Podstawowej we Frysz-

taku dołącza się do podziękowań dla Pana Wójta Gminy Frysztak, P.P. W. i T. Chmurów i nauczycieli z terenu gminy.

Ze swej strony serdecznie dziękujemy Pani Irenie Jedziniak za koordynowanie i organizację III Gm. Konkursu Ekolog.

Danucie Kmak, Wiesławie Gruszeckiej i wszystkim nauczycielom z naszej placówki za pomoc w zrealizowaniu tego zadania.



W dniu 27. marca 2003 r. w hali Szkoły Podstawowej we Frysztaku odbył się finał powiatowy „IV Podkarpackiej Olimpiady

Tenisa Stołowego”. Organizatorami finału powiatowego było Starostwo Powiatowe w Strzyżowie wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji we Frysztaku. W imprezie uczestniczyć mogły osoby niepełnosprawne, dzieci, młodzież i osoby dorosłe, słowem wszyscy chętni bez względu na wiek, płeć i wyznanie, jednak nie zrzeszeni od trzech lat w klubowych sekcjach tenisa stołowego. Ponieważ imprezę zakończył finał wojewódzki patronat nad nią objęli Wojewoda Podkarpacki i Marszałek Województwa Podkarpackiego. Ogółem w eliminacjach powiatowych wzięło udział 103 zawodników, którzy startowali w pięciu grupach wiekowych dla dziewcząt i chłopców oraz kobiet i mężczyzn.

Wyniki:

Kat. dziewcząt do lat 14: I miejsce Pięciak Kinga – Gmina Niebylec, II m-ce Bator Magda – Gmina Niebylec, III m-ce Stanisławczyk Andżelika – Gmina Niebylec.

W/w kat. startowało 16 zawodniczek.

Kat. chłopców do lat 14: I miejsce Śliwa Robert – Gmina Strzyżów, II m-ce Libucha Paweł – Gmina Strzyżów, III m-ce Balabas Bartłomiej – Gmina Strzyżów. W/w kat. startowało 25 zawodników.

Kat. od 15 – 20 lat kobiet: I miejsce Kozubek Kinga – Gmina Niebylec, II m-ce Matyka Regina – Gmina Frysztak, III m-ce Wyciślak Katarzyna – Gmina Strzyżów.

W/w kat. startowało 12 zawodniczek.

Kat. od 15 – 20 lat mężczyźni: I miejsce Hadera Łukasz – Gmina Czudec, II m-ce Pytko Marcin – Gmina Czudec, III m-ce Jarosz Marcin – Gmina Frysztak.

W/w kat. startowało 21 zawodników.

Kat. kobiet od 21 – 45 lat: I miejsce Młyniec Agnieszka – Gmina Frysztak, II miejsce Jamrogowicz Marta – Gmina Frysztak.

W/w kat. startowały 2 zawodniczki.

Kat. mężczyzn od 21 – 45 lat: I miejsce Górka Jerzy – Gmina Frysztak,

OLIMPIJSKI TENIS STOŁOWY

II m-ce Rec Robert – Gmina Frysztak, III m-ce Jakobik Andrzej – Gmina Niebylec.

W/w kat. startowało 15 zawodników.

Kat. powyżej 45 lat kobiety: I miejsce Mocek Józefa – Gmina Frysztak.

W/w kat. startowała 1 zawodniczka.

Kat. powyżej 45 lat mężczyźni: I miejsce Niemiec Mieczysław – Gmina Strzyżów, II m-ce Bernal Roman – Gmina Frysztak, III m-ce Gałuszka Jerzy – Gmina Frysztak.

W/w kat. startowało 5 zawodników

Kat. niepełnosprawni kobiety: I miejsce Wyciślak Sylwia – Gmina Strzyżów.

W/w kat. startowała 1 zawodniczka.

Kat. niepełnosprawni mężczyźni: I miejsce Szetela Paweł – SOSzW Frysztak, II m-ce Mocek Lesław – Gmina Frysztak, III m-ce Malinowski Mateusz – SOSzW Frysztak.

W/w kat. startowało 5 zawodników.

Zawodniczki i zawodnicy za zajęte miejsca od I do III w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy. Ponadto wszyscy zawodnicy zajmujący miejsca I i II w poszczególnych kategoriach zostali zakwalifikowani do eliminacji wojewódzkich, które według wstępnych informacji odbędą się w dniu 10 maja 2003r. w Regionalnym Centrum Widowiskowo – Sportowym w Rzeszowie na Podpromiu. Nasza Gminę reprezentować będzie 10 osób, Gminę Strzyżów 4 osoby, Gminę Niebylec 3 osoby i Gminę Czudec 2 osoby.

Sędzią głównym zawodów był Pan Tomasz Garncarski.

Wojciech Arciszewski.



GLINIK GÓRNY NAJLEPSZY W COCA-COLA CUP 2003r.

Na boisku szkolnym w Gogołowie rozegrana została I runda eliminacji turnieju piłkarskiego Coca-Cola Cup 2003r. Wystąpiły 4 zespoły reprezentujące Szkoły Podstawowe z Wróblowej, Sowiny, Glinika Górnego, Gogołowa. Po ciekawych pojedynkach I miejsce i awans do dalszych rozrywek zdobyli chłopcy z Glinika Górnego. Z wycieczki to: w bramce Paweł Rusztowicz, Albert Je-

ZDROWOTNE EFEKTY SYSTEMATYCZNEJ AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ

MÓZG: poprawa ukrwienia, poprawa procesów koncentracji, uwagi i funkcji intelektualnych.

SKÓRA: lepsze ukrwienie, opóźnienie procesów starzenia skóry, młodszy wygląd.

KOŚCI: elastyczniejsze, mniej podatne na odwapnienie, bardziej odporne na złamania.

MIĘŚNIE: lepsza wytrzymałość i większa siła, możliwość dłuższej pracy bez zmęczenia, prawidłowy stan napięcia, lepsza, sprężysta sylwetka.

KREW: dostarczenie więcej tlenu do tkanek, lepsza eliminacja zbędnych produktów przemiany materii, mniej „złego”, więcej „dobrego” cholesterolu, lepsza regulacja poziomu cukru we krwi.

SERCE: wytrenowane serce przy tym samym wysiłku mniej się męczy, pracuje bardziej ekonomicznie i ma znacznie większe możliwości rezerwowe.

SYSTEM NERWOWY: lepsza koordynacja ruchowa, szybszy refleks.

PSYCHIKA: satysfakcja z własnej sprawności, odwaga i optymizm, łatwiejsze radzenie sobie ze stresem.

PLUCA: lepsze wykorzystywanie pojemności płuc, wzmocnienie mięśni oddechowych.

PRZEWÓD POKARMOWY: lepsze trawienie, normalizacja apetytu, mniej problemów z zaparciem.

TKANKA TŁUSZCZOWA: długotrwały umiarkowany wysiłek fizyczny sprzyja pozbyciu się nadmiaru tkanki tłuszczowej.

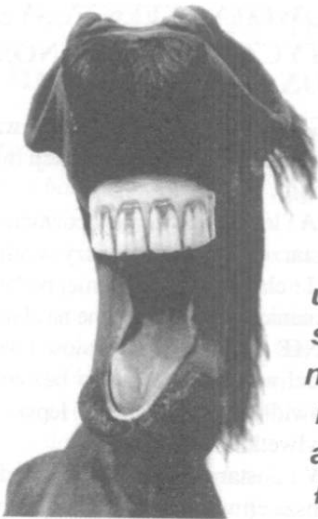
STAWY: większy zakres ruchów, większa odporność na urazy.

NACZYNIĄ KRWIONOŚNE I LIMFATYCZNE: poprawa krążenia krwi i limfy, przeciwdziałanie powstawaniu zmian miażdżycowych, normalizacja ciśnienia krwi.

Opracował: Wojciech Arciszewski
na podst. „Sport dla wszystkich”

dziniak, Mateusz Jedziniak, Jarosław Zamorski, Adrian Winiarski, Artur Winiarski, Rafał Winiarski, Sylwester Miśkowicz, Tadeusz Mokrzycki, Konrad Jedziniak, Damian Chmura. Boisko do gry przygotowali Krzysztof Piasecki i Paweł Błażejowski, o posilek dla uczestników zadbała Małgorzata Niekowal i Mieczysław Kutemoga, tato Marcina – najmłodszego zawodnika na boisku. Dzięki przychylności dyr. GOSiR we Frysztaku pana Wojciecha Arciszewskiego turniej przeprowadził Pan Roman Bernal.

Krzysztof Niekowal

k
o
ń
b
y
s
i
ęu
ś
m
i
a
ł

Idzie blondynka drogą, nagle widzi mur, staje przed murem i zastanawia się, jak go ominąć. Nagle mur rozsypuje się i blondynka może swobodnie przejść. Jaki z tego morał?

- Mądrzejszy zawsze ustąpi!



Grabarz wraca z pracy później niż zwykle, więc żona pyta o powód.

- Był pogrzeb znanego artysty scenicznego i był taki aplauz, że musiałem siedem razy go zakopywać i odkopywać - tłumaczy żonie.



Rozmawiają dwie koleżanki o mężach i jedna chwali swojego.

- Mój mąż to anioł.
- Mój też nie mężczyzna.



Jasiu pyta mamę:

- Mamo czy dziś jest piękny dzień?
- Dlaczego pytasz synku?
- Bo pani powiedziała, że pewnego pięknego dnia zwiariuje.



Jaki śliczny z ciebie chłopiec! - wykrzykuje ciocia. Nosek masz po mamusi, oczy po tatusiu, usta po babci...

- Spodnie po bracie i buty po siostrze! - dodaje maluch.

wpadnij do mnie na plotki...

Plotka - co to takiego? W Słowniku Języka Polskiego PWN znajdujemy taką jej definicję: „Nie sprawdzona lub kłamliwa pogłoska, wiadomość powtarzana z ust do ust, najczęściej szkodząca czyjejs opinii”. Stykamy się z nią na co dzień. Ludzie jako „zwierzęta stadne” chcąc, a nawet nie chcąc, usłyszą to i owo. Możemy zachować to dla siebie, lecz najczęściej przekazujemy dalej. Dlaczego? By zagaić rozmowę, pochwalić się wiedzą, zrobić wrażenie na towarzystwie, itp.

Wymiana informacji to jeden z warunków funkcjonowania dzisiejszego świata. Pod warunkiem, że jest to informacja sprawdzona i prawdziwa. Plotka taka nie jest. Choć mówi się, że „w każdej plotce jest ziarno prawdy”. Racja, przecież plotka nie bierze się z niczego (chyba, że jest wierutnym kłamstwem). Prawda pierwotna istnieje, choć przeważnie jest szara i banalna. Dopiero w ustach kolejnych „żywcicieli” dojrzewa. Plotka jest jak śniegowa kulka puszczona ze zбочą; na początku mała, niepozorna, szybko nabiera prędkości i masy i staje się wielką, groźną kulą siejącą zniszczenie. Nigdy nie wiadomo, kto nadał jej bieg, zresztą nikogo to nie interesuje. Plotka żyje własnym życiem, trafiając na podatny grunt zmienia się, rośnie w treść i formę.

Przytoczę dwie plotkarskie perełki, autentycznie z życia wzięte: w miejscowości D., opodal Frysztaka, w czasie rodzinnej imprezy, syn zranił ojca nożem. Po dotarciu do moich uszu czyli do Frysztaka wieść ta brzmiała: syn zabił ojca, porąbał ciało i zakopał w ogrodzie. Plotkarska klasyka. Kolejna perełka: w miejscowości W. samochód potrafił mężczyznę idącego z siekierą w ręce do lasu. Nic mu się nie stało, było jednak trochę krwi. O jedną kroplę za dużo. Po plotkarskiej metamorfozie okazało się, że ktoś, siekierą, zarąbał chłopca na śmierć. Nie darmo mówi się, że „plotka może zabić”.

Jak powstaje plotka, na teoretycznym przykładzie: idzie sobie dwoje ludzi - kobieta (X) i mężczyzna (Y). Pozostałe warianty pominiemy.

Spotkali się przypadkiem, znają się, więc idą razem; rozmawiają, śmieją się. Jeśli zdarzy się to raz - plotkarskie oko może nie zauważy. Ale nie daj Boże spotkać się raz jeszcze. Kula zaczyna się toczyć: usta nr 1 - „widzia(e)ś? X i Y się spotykają”, usta nr 2 - „słyszeliście? X i Y mają romans”, usta nr 3 - „popatrz, ta X to chyba jest w ciąży”, usta 4 - „biedna żona tego Y, takiego drania trzymać w domu” lub „taki porządny chłop, nie pije, nie bije, a ta latawica jedna...”, itd. To tylko schemat a wszelkie podobieństwa do rzeczywistości są niezamierzone.

Wszyscy plotkujemy, nie czujemy się, w mniejszym lub więk-

szym stopniu. Spójrzmy prawdzie w oczy. Nie ważne, kobieta czy mężczyzna. Wszyscy plotkujemy. To cecha właściwa jedynie gatunkowi ludzkiemu. Jednak różna jest skala i siła rażenia tego zjawiska. Czasem jest to zwykłe, poranne plotkowanko przy kawie, z którego nic nie wynika. Jednak dla niektórych to wręcz sposób na życie, plotka stanowi ich pokarm. Zaczynają każdy nowy dzień pod hasłem: co?, kto?, gdzie?, kiedy?. Najpierw jest „Cześć, co słychać?” i zaczyna się. Jeśli odpowiesz „wszystko ok” jesteś przegrany. To zła odpowiedź. Im więcej znasz sensacji ze środowiska (w tym przypadku frysztackiego), tym większy budzisz szacunek innych. To zabawne jakie emocje towarzyszą tej wymianie informacji. Często wręcz fizjologiczne; pocenie się, wypieki na twarzy, podwyższone ciśnienie. Co chwila pada „co ty powiesz? niemożliwe”, ile „ochów” i „echów” wydają z siebie słuchający. Każdy aż się poci, usiłując przypomnieć sobie jakiegoś gorącego newsa, którym zwali z nóg słuchających. Im bardziej pikantny, tym lepszy.

Mówi się, że tylko kobiety plotkują. Jest i

Kto obmawia przyjaciela, kto go nie broni wobec oskarżeń innych, kto cieszy się z wyśmiewań ludzkich i iów: plotki gadułów, kto potrafi zmyślać rzeczy niewidziane, a nie potrafi zmilczeć zawierzonej tajemnicy, jest czarnym charakterem; tego wystrzegaj się, Rzymianinie!

(Horatius)

w tej plotce dużo prawdy, choć w tej dziedzinie już dawno jest równouprawnienie. W śro-

dowisku takim jak Frysztak, gdzie wszyscy się znają, plotka ma idealne warunki rozwoju. Nadstawie ucha, a usłyszycie delikatny szelest pracujących na wysokich obrotach języków. Zróbcie mały eksperyment puszczając w obieg drobną fikcyjną wiadomość i zobaczcie w jakiej formie do was powróci.

Piotr Gajdziński, w niedawno wydanej książce „Imperium plotki, czyli amerykańskie śniadanie z niemowląt” pisze, że plotkowanie związane jest z „pustką wewnętrzną i jałowością własnego życia”. Dla mnie ludzie „żywiący się” plotkami są często bardzo zabawni. Ich pragnienie „wiedzy” wręcz żałosne. Każdą plotkę rozpylają dokoła pracownicy jak pszczołki, ubarwiając ją dla dodania efektu. Drżą na myśl, że plotka mogłaby dotyczyć także ich osoby czy rodziny. Na szczęście plotkuje się przeważnie za plecami zainteresowanych, więc oni sami dowiadują się wszystkiego na końcu. Plotka jest jak narkotyk - uzależnia. Należy jednak pamiętać i zdawać sobie sprawę z tego, że plotkując możemy kogoś niesłusznie skrzywdzić. Rozpuszczając niesprawdzone informacje możemy przysporzyć komuś nie lada problemów, a czasami wręcz zniszczyć życie. Czy przesadzam? Myślę, że nie. Stare przysłowie mówi - kto sieje wiatr ten zbiera burzę. Plotkujemy, jeśli musimy, ale z rozsądkiem i umiarem. Niech nikt na tym nie cierpi. Od plotki bardzo blisko do oszczerstwa, a to już poważna sprawa. Trzymajmy język na wodzy, bo kiedyś się o niego potkniemy.

wielkie ucho





FRYSZTAK



NA STAREJ POCZTOWCE



Pozdrowienie z Frysztaka. Wnętrze Kościoła.

Nakładem Stowarzyszenia „Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztańskiej” ukazały się reprinty starych, unikatowych pocztówek wydanych na początku XX w.

Jedna z nich przedstawia nieistniejący już drewniany kościół we Frysztaku z XIV w. (rozebrany w 1923 r.), oraz fragment głównej ulicy Frysztaka (obecnie ul. M. Frysztańskiego)

Na drugiej widać wnętrze tego kościoła; z ołtarzem, który teraz znajduje się w kościele parafialnym pw. NMP we Frysztaku.

Pocztówki są do nabycia w księgarni. Cena 1,50 zł za sztukę.



GAZETA FRYSZTACKA

Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztak
Członek „Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej”

Wydawca: Urząd Gminy Frysztak i Stowarzyszenie
„Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztańskiej”

Redaktor naczelny: Janusz Zarszyński

Sekretarz redakcji: Joanna Czekajowska

Zespół redakcyjny: Jolanta Zarszyńska, Marta Filip,
Genowefa Tęcza, Marcin Pieczka, Marek Hadro,
Józef Majewski, Maciej Piękoś, Jan Patla.

Druk: Drukarnia „Chemigrafia”
ul. Białobrzeska 74, 38-400 Krosno

Adres: ul. Ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak
tel/fax /0-17/ 2777 903, 2777 920, 2777 110
e-mail: ug@frysztak.pl
www.frysztak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 600 egz.

Cena 1,50 zł.



Poświęcenie palm przy Kościele we Frysztaku

Uroczystość wręczenia sztandaru OSP w Twierdzy



Panorama z jednego z punktów widokowych na ścieżce przyrodniczej Sośnice



Obiektyw-*nie*:

Pokaz makijażu firmy Oriflame podczas obchodów Dnia Ziemi - Gimnazjum



Dominika Guzy z nagrodzoną palmą i jej praca plastyczna - nagrodzona w Ogólnopolskim Konkursie "Warszawa moja stolica" w Warszawie



Pokaz Mody Ekologicznej Dzień Ziemi Szkoła Podstawowa

